

**Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUT
przyjął ambasadora
Rumunii**

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 20 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Constantina Nistora.

**Spotkanie delegacji
polskiej
z delegacją koreańską
w Wiedniu**

WIEDEN (PAP). W poniedziałek 19 października odbyło się w Wiedniu spotkanie delegacji polskiej na III Kongres Związków Zawodowych z delegacją Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Było to jedno z wielu spotkań przedstawicieli ruchu związkowego Polski z działaczami związkowymi innych krajów.

Rozmowy z delegatami bohaterskiej klasy robotniczej Korei nacechowane były szczególną serdecznością i radością.

Przewodniczącą Centralnej Rady Koreańskich Związków Zawodowych Seh Hi wreczył przewodniczącemu delegacji polskiej Wiktorowi Kłosiewiczowi sztandar ufundowany przez metalowców Phenianu dla delegacji polskiej. Kobiety koreańskie wyhaftowały złotymi nićmi na tym sztandarze słowa wdzięczności i braterstwa.

Delegat polscy przekazali delegatom Korei książkę obrazującą sześciolletni plan odbudowy Warszawy.

**Z OBRAD III ŚWIATOWEGO KONGRESU
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WIEDNIU**



Na zdjęciu: Generalny sekretarz SFZZ Louis Sallant (w środku) w rozmowie z Lombardo Toledano, przewodniczącym Konfederacji Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej (z prawej) i Wiktoorem Kłosiewiczem, przewodniczącym CRZZ.
Fot. — CAF

**Sromotna porażka marionetki Bao Daia
i jego francuskich protektorów**

PARYŻ (PAP). Prasa francuska donosi, że w okupowanej przez wojska francuskie części Wietnamu odbyły się ostatnio obrady tzw. „Wietnamskiego Kongresu Narodowego”, zwołanego z inicjatywy licznych ugrupowań politycznych, działających legalnie w marionetkowym państwie Bao Daia. Obrady tego Kongresu świadczą o ostrym kryzysie reżimu Bao Daia oraz stanowią jeszcze jedno potwierdzenie bankructwa polityki imperializmu francuskiego w Wietnamie.

W rezolucjach przyjętych przez Kongres oraz w memoriale, wystosowanym do Bao Daia wysuwa się żądanie przyznania Wietnamowi niezawisłości i oderwania się od Unii Francuskiej.

Cała prasa paryska ocenia zgodnie ostatnio postanowienia Kongresu, jako porażkę Bao Daia i jego protektorów w Paryżu.

W licznych komentarzach prasy paryskiej wskazuje się, iż poza ciosem wymierzonym w politykę francuską w Indochinach, decyzje Kongresu świadczą o słabości reżimu

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

**NOWINY
RZESZOWSKIE**

Nr 252 (1361) — Rzeszów, czwartek 22 października 1953 r.

**Do Czynu Październikowego przystąpiły dalsze gromady
podejmując zobowiązania przyspieszenia
realizacji obowiązkowych dostaw i spłaty podatku**

Pierwsi w powiecie rzeszowskim

Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej chłopcy gminy Głogów na zebraniach gromadzkich podjęli masowo zobowiązania. Gromada Wola Cicha zobowiązała się oczyć wszystkie rowy przydrożne na swoim terenie. Wartość roboty jaką chłopcy wykonają wynosi około 800 złotych. Wyremontować sposobem gospodarczym świetlicę do 1 października br., zaoszczędzając w ten sposób 1500 złotych i przeprowadzić podorywkę jesienną i orki zimowe do dnia 23. X br.

Chłopcy z gromady Lipie zobowiązali się do dnia 1 listopada zapłacić IV-tą ratę podatku gruntowego, zaś chłopcy z Woskiej Głogowskiej do dnia 23. X zakontraktują cztery ha

grochu. Inne gromady jak Zabajka, Budy Głogowskie, Styków i Chucisko — do 25 października postanowiły wywiązać się całkowicie z obowiązkowych dostaw.

W ślad za gminą Głogów poszła gmina Błażowa. 42 chłopów postanowiło dostarczyć do zlewni 42 tys. litrów mleka ponad plan, oddać w najkrótszym czasie resztę ziemniaków i zboża i dokonać wywózki drzewa z lasu w IV tym kwartale na 10 dni przed terminem

**Dalsze zobowiązania
z powiatu debickiego**

Chłopcy z Jastrząbki Starej gm. Czarna postanowili zakończyć budowę szkoły do dnia 30. X br., wykonać plac obok budynku szkolnego i ogrodzić go. Wartość tego zobowiązania wynosi około 6 tys. złotych.

W gromadzie Mokre gmina Żyraków chłopcy zobowiązali się udzielić pomocy przy budowie szkoły, by do 15 listopada wykończyć jedną salę szkolną oraz do 1. XI wykonać co najmniej 90 proc. planu obowiązkowych dostaw.

Gromada Chotowa gm. Czarna do 25. X wykona plan zobowiązań towarowo finansowych, a każdy chłop zapienieruje po jednym egzemplarzu „Chłopskiej Drogi” lub „Gromady”.

Mieszkańcy gromady Cheliv gmina Ropczycy do 25 października zakończą dostawę zboża i ziemniaków, do końca bm. zapłacą IV-tą ratę podatku gruntowego. Wreszcie chłopcy z Głobikowej gmina Dębica zobowiązali się naprawić odcinek drogi o długości 1 kilometr.

**Powiat Krosno
jako 5-ty zwolniony
w woj. rzeszowskim
od miarek i odsypów**

21 października o wykonaniu w 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa, zameldowali mało i średniorolni chłopcy powiatu krośnieńskiego.

Powiat krośnieński jest piątym z kolei w woj. rzeszowskim — po powiatach: rzeszowskim, przemyskim, leskim i brzozowskim — który złożył meldunek o wykonaniu planu obowiązkowych dostaw w 90 proc.

We wszystkich tych powiatach ci chłopcy, którzy odstąpili państwu całą ilość wyznaczoną im zboża, zwolnieni zostali z obowiązków miarek i odsypów.

**Dodatkową produkcję na sumę ponad 109 tys. złotych
przyniesie Czyn Październikowy robotników zakładów
WZPT w Rzeszowie**

Aby szybciej i taniej wykonać planowe zadania

Do Czynu Październikowego przystąpiły wszystkie zakłady podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego, które podjęły zobowiązania, dotyczące jakości produkcji, wydajności pracy i oszczędności surowca.

Zobowiązania takie podjęły między innymi: Załoga Państwowej Fabryki Grzebieli w

Brzozowie, która postanowiła wykonać plan w miesiącu październiku w 102 proc., podnieść zarazem jakość produkcji przez zmniejszenie drugiej kategorii grzebieli o 5 proc. co da 3970 zł oszczędności.

Kaczki Fabryki Wstażek w Jarosławiu z ob. Maria Kuc na czele, dadzą dodatkową produkcję na sumę 5480 złotych. Załoga Jarosławskiej Wytwórni Octu Spirytusowego, wykonując plan w październiku przed terminem, co da ponadplanową produkcję na sumę 11862 zł. Zakłady Odzieżowe dadzą dodatkową produkcję na sumę 23725 zł. Jasielska Ocieplarnia wykona plan produkcyjny w miesiącu październiku w 110 proc. co przyniesie oszczędność na sumę 15 tys. zł. Introligatornia w Jasle opracuje 250 książek ponad plan o wartości 2 tys. złotych.

**Dla lepszego zaspokojenia
potrzeb świata pracy**

Robotnicy Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarskiego podjęli szereg cennych zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej, które przyczynią się do lepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących. (Dokończenie na str. 2)

Zamknięcie teatrów państwowych w Paryżu

PARYŻ (PAP). Ostatnio wybuchł strajk aktorów i personelu technicznego teatru państwowego „Opera Komiczna”. Strajkujący żądali poprawy warunków pracy. Związki zawodowe aktorów i pracowników teatrów paryskich wyraziły swe poparcie dla strajkujących.

W odpowiedzi na strajk rząd zamknął wszystkie teatry

**Tekst noty
rządu polskiego w ONZ**

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ ogłosił jako dokument ONZ i został wszystkim delegacjom tekst noty rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych, protestującej przeciwko zatrzymaniu na Pacyfiku przez bandę kuomintangowskie statku polskiego „Praca”. Ogłoszenie tekstu noty nastąpiło na wniosek szefa delegacji polskiej, wiceministra Naszkowskiego, który wystosował odpowiednie pismo do sekretarza generalnego Hammarskjolda i przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego ONZ Pandit.

**Podpisanie umowy o łączności
pocztowej, telefonicznej
i radiowej z Bułgarią**

SOFIA (PAP). W Sofii w Ministerstwie Poczty, Telegrafów, Telefonów i Radii została podpisana umowa o łączności pocztowej, telefonicznej i radiowej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową. Umowa przewiduje rozszerzenie i dalsze polepszenie łączności pocztowej, telegraficznej, telefonicznej i radiowej między obu krajami.



**Do Radnych
Gminnej Rady Narodowej
w Tryńczy**

Do dnia 20 bm. gmina Trynca (pow. Przeworsk) wykonała zaledwie 71 proc. rocznego planu skupu zboża. Dlaczego tak słabo idą dostawy w tej gminie? Odpowiedzi nie trzeba daleko szukać. Wystarczy zobaczyć jak wyglądają się radni GRN w Tryńczy.

Większość radnych wywiązała się z dostaw dla państwa pojmując w należyty sposób swoje obowiązki członka rady gminnej.

Wielu jednak radnych poważnie zalega z dostawami. Radny JAN GLINIAR z gromady Ubieszyn zalega z dostawami zboża, żywności i ziemniaków.

Radna z Tryńczy ANIELA KURASIEWICZ zalega całkowicie ze zbożem i ziemniakami. Z dostawami dla państwa zalega również radny MATEUSZ MATYJA z Jagieli i radny SEBASTIAN SOBALA z Gniewczyzny Łanuckiej.

Towarzysze radni z gminy Trynca! Zie pojmujecie swoje obowiązki obywatelskie, obowiązki radnych. Zły przykład, niegodny Was członków GRN daje chłopom z Waszych gromad. Wy jako świadomi obywatele powinniście pierwsi wykonać swoje obowiązki wobec państwa aby nie tylko słowami, ale i czynem mobilizować chłopów do pełnego wykonania dostaw.

REDAKCJA
„NOWIN RZESZOWSKICH”

AUTA — SKIŁEPI ZAOPATRUJĄ CHŁOPÓW W TOWARY PRZEMYSŁOWE



Tabor handlu obwoźnego spółdzielczości samopomocowej wzbogacił się ostatnio o 20 nowych samochodów dostarczonych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Wnętrza tych samochodów są specjalnie przystosowane do handlu ruchomego.

Auta-sklepy zaopatrzone są głównie w odzież, galanterię włókienniczą i skórzaną oraz pasmanterię. Według z góry ustalonych tras objeżdżają one jarmarki, targi, a zwłaszcza gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y oddalone od spółdzielczych sklepów branżowych. Niektóre ze sklepów objazdowych uzyskują wysokie obroty świadczące o dużej popularności, jaką ten rodzaj handlu cieszy się wśród ludności wiejskiej.

Na zdjęciu: Po przyjeździe auta-sklepu do wsi Kluczewo pow. Pyrzyce (woj. szczecińskie) rozpoczęła się natychmiast sprzedaż odzieży porębanym po zmierzchu cenach.

CAF — fot. Podolski.

Krytyka pomogła

O wyższy poziom pracy personelu Służby Zdrowia

W związku z naszym artykułem pt. „O wyższy poziom pracy personelu Służby Zdrowia” otrzymaliśmy z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wyjaśnienie następującej treści:

Według oświadczenia kierownika Wydziału Zdrowia — Prez. MRN w Rzeszowie faktycznie w dniach 1 i 2 czerwca br. ordynacja dr DYNIA została opóźniona z powodu braku środka lokomocji, mającego dowieźć go do pracy. Zwrócono uwagę kierownikowi, że praca lekarza w żadnym wypadku nie może być opóźniona, a o ewentualnym zabezpieczeniu środka lokomocji należało wcześniej pomyśleć.

W drodze kontroli stwierdzono na miejscu, że opóźnienie dokonania prześwietlenia pacjentów w Wojewódzkiej Poradni Przewodniczącej powoduje również to, że zdjęcia wykonywane są tym samym aparatem, którym wykonuje się prześwietlenia. Dlatego też nie

jednokrotnie dzieci wyznaczane do zdjęć w czasie trwania prześwietlenia, zmuszone są czekać dłuższy czas na zdjęcie.

Zobowiązano dyrekcję Poradni, aby mimo tych trudności pracę w Poradni zorganizowała tak, aby każdy pacjent był zadowolony.

Ośrodek Zdrowia w Dębnie faktycznie jakiś czas był nieczynny z uwagi na zmianę pomieszczenia.

Stwierdzono, że lekarz, zatrudniony w Ośrodku Zdrowia w Głogowie wychodził przed zakończeniem ordynacji, za co otrzymał upomnienie.

Celem podniesienia opieki lekarskiej w ośrodkach zdrowia zarządzono przeprowadzenie na wszystkich odprawach powiatowych uświadamianie pracowników ośrodków zdrowia o ich odpowiedzialności, oraz rozesłano instrukcję Min. Zdrowia dotyczącą pracy lekarzy i pielęgniarek w zakładach leczniczych.

Przeciąć wroga działalność kulaków i ich opiekunów w gminie Pilzno

Podobnie jak w całej gminie Pilzno w pow. dębickim, zle przebiega realizacja obowiązkowych dostaw w gromadzie Parkosz. Wykonano dotychczas zaledwie 55 procent planu. 21 chłopów posiadających od 7 do 10 ha ziemi nie rozpoczęło jeszcze dostaw — zalegają łącznie z 76.517 kg zboża. Zalegają z dostawami nie tylko kulacy, lecz pozostająca pod ich wpływem część średniaków i małorolnych.

KULACKA POLITYKA KULI

Część chłopów gromady Parkosz i całej gminy zajęła „postawę wyczekiwania” wobec akcji dostaw. Postawa ta jest wynikiem szkodliwej roboty przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pilźnie — Kuli i biernej postawy organizacji partyjnej. Kula prowadził politykę popierania kulaków, szkolenia biedoty i średniaków, nie zaniebując przy tym wrogiej propagandy. Kula pod pretekstem „podciągnięcia” planu skupu zboża w porozumieniu z gminnym delegatem MS ob. Króciem, posyłał GOM-owskie młocarnie do kulaków.

Jako pierwszy otrzymał maszynę Szczepan Matyja z Mokrca, bogacz posiadający 10,16 ha ziemi, 3 konie, kiera i własną młocarnię. Maszyną z GOM-u pracowała u Matyji przez dwa dni, podczas gdy biedota i średniacy czekali daremnie na to, by Prezydium GRN skierowało do nich młocarnię. Zresztą Matyja, ufny w opiekę Kuli, zalega jeszcze dotąd z dostawą 793 kg zboża i 2.850 kg ziemiaków.

W gromadzie Parkosz własną młocarnię posiada Józef Augustyn, właściciel 5,12 ha ziemi. Po kumotersku jego maszyny nie ujęto w planie omlotów. Ale! gdy opłata za maszynę wynosi 57 złotych, Augustyn pobierał 65—70 zł. Oczywiście Kula ani myślał, żeby ukroczyć ten kulacki wyzysk Augustyna, bo takie postępowanie było mu na rękę. Nie go to nie obchodzi, że czekają na swoją kolej w omlotach biedni — średniacy. Ob. Kula, jak sanacyjny urzędnik liczył się tylko z bogaczami.

Nie było na terenie gminy Pilzno ze strony Prezydium GRN i KG PZPR nad przebiegiem planu omlotów w gromadach kontroli. Młocarnie wysłano na gromady i oddano je pod opiekę sołtysów. Ani przewodniczący GRN, ani sekretarz KG nie pofatygowali się nigdy, żeby sprawdzić jak faktycznie wygląda praca w terenie. Jasne, że szerokie pole działalności otwarło się przez to dla wyzysku, nadużyć i kumoterswa.

Nie zwrócił uwagi na dwulicową grę przewodniczącego Prezydium GRN Komitet Gminny PZPR, Towarzysze z KG nie wyciągnęli żadnego

wniosku z faktu, że Kula po zebraniu z delegatką OZZZ powiedział do swoich kompanów: „Ja tylko przy niej tak mówię, żebyście się wywiązywali z obowiązkowych dostaw — ale nie przejmujcie się tym”. I to jest wielkim i karygodnym błędem KG, że toleruje takie wybrki. Kula spowodował złą pracę komisji omlotowej w Pilźnie. Komisja, która miała opracować plan omlotów w gromadach i czuwać nad jego należytą realizacją — poprzestała na „pracowaniu”.

Zamiast czuwać nad prawidłowym przebiegiem omlotów, kaźdy z członków komisji wydziwał poszczególnym chłopom kartki z poleceniem dla maszynisty, aby ten młócił u zainteresowanego, dezorganizując odgórnie plan omlotów. Były wypadki, że na ten sam dzień i godzinę tę samą młocarnię otrzymywało kilku chłopów i to z różnych gromad. Czy wobec tego mogły omloty przebiegać sprawnie? Nie! Chłopi daremnie czekający na maszynę, pozostający z drugiej strony pod wpływem kul-

ackiej propagandy w braku maszyny omlotowej widzieli usprawiedliwienie dla polityki ociągania się z dostawą.

Najważniejszą przyczyną dla której gromada Parkosz cała gmina zalegają z dostawami zboża jest

SLABA PRACA POLITYCZNA

Na zebraniach wiejskich prelegenci karmili ustawicznie chłopów górnolotnymi, pięknie brzmiącymi, ale ogólnikowymi frazesami, nie poważającymi konkretnie z danymi z terenu. Naklaniano chłopów do oddania zboża „argumentem”, że oni nie umie, ani nie ma gdzie zmagazynować zboża.

Tymczasem — trzeba tak prowadzić pracę polityczno-uświadamiającą, aby chłop zrozumiał konieczność oddania części plonów, żeby zrozumiał korzyści, jakie on sam z tego odniesie. Praca polityczno-uświadamiająca była wadliwa, prowadzona dorywczo, od przypadku do przypadku i przez przypadkowych ludzi, na co nie zwrócił należytej uwagi KG, ani nawet Komitet Powiatowy PZPR w Dębicy. A prze-

cież ona jest podstawą wszystkich osiągnięć i sukcesów produkcyjnych na terenie wsi i miasta.

Na terenie gminy Pilzno zeruje wroga pogłoska, że wystarczy wykonać 80 proc. planowego skupu zboża, zaś reszta będzie umorzona. Aktyw partyjny i bezpartyjny, pozostawiony opieki i pomocy ze strony KG nie może sobie z tym poradzić, nie umie walczyć z plotką, a powinien należycie chłopom wytłumaczyć słowa wiceprezesa Rady Ministrów tow. Gede, który stwierdził że:

„Plan dostaw obowiązkowych został gruntownie sprawdzony i przyjęty przez rząd, jako odpowiadający niezbędnym potrzebom naszej gospodarki, dlatego też żadnym zmianom podlegać nie będzie”.

Komitet Gminny PZPR winien tak pokierować aktywnym partyjnym, aby zdemaskować i przeciąć wroga działalność kulaków i ich opiekunów, aby konsekwentnie realizować linię polityki partii na wsi.

Fr. Pipala

Aktyw partyjny i związkowy w hucie Stalowa Wola stoi na uboczu wielkiej bitwy o chleb

Poważny procent załogi huty Stalowa Wola to robotnicy, którzy dojeżdżają z okolicznych wsi, z powiatu niskiego czy tarnobrzskiego. To ludzie, którzy posiadają oprócz zawodowych kwalifikacji tokarza, frezera, odlewnika czy wytapacza własne małe lub średniorolne gospodarstwa, na których pracują ich rodziny.

Ludzie ci w pracy zawodowej osiagają niejednokrotnie poważne wyniki, zdobywając zaszczytne miano przodownika pracy. Uczestniczą w socjalistycznym współzawodnictwie, wkładając częstokroć olbrzymi wysiłek w walkę o terminową realizację planowanych zadań.

Na robotnikach huty Stalowa Wola, na tych, którzy posiadają swoje własne gospodarstwa rolne bądź to z dawien dawna, bądź też z nadziału, uzyskanego w czasie przeprowadzania reformy rolnej, spoczywają więc podwójne obowiązki, od których — jako patriotów swej ludowej ojczyzny, która zagwarantowała im pracę, zarobek i coraz to szersze zaspokajanie ich materialnych i duchowych potrzeb i którą oni wspólnie gospodarzą — nie mogą się uchylać. Są to: obowiązek rzetelnej pracy zawodowej i obowiązek terminowego wywią-

zowania się z dostaw produktów rolnych dla państwa i spłaty podatku gruntowego. Zresztą nie tylko ten obowiązek, bo jest jeszcze jeden. To obowiązek aktywnego, mobilizującego oddziaływania we własnej wsi na pozostałe małe i średniorolne chłopstwo, obowiązek agitowania za terminowym wywiązaniem się z planowego skupu całej gromady.

Bezprzeczenie wśród robotników huty, gospodarujących równocześnie z rodziną na ziemi, jest wielu takich, którzy sumiennie wywiązują się z tych obowiązków. Ale czy Rada Zakładowa w hucie wie, jaki jest ich procent w stosunku do ogólnej ilości? — Nie. Nie wie Rada Zakładowa, nie wiedzą w Komitecie Zakładowym partii, nie wie przewodniczący komisji łączności miasta ze wsią. Słowem — nikt.

Wprawdzie mówiono na ten temat na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Nisku już przeszło 3 tygodnie temu i powiatowy pełnomocnik Ministerstwa Skupu tow. Stachera obiecał „partogowi” w hucie tow. Linowskiemu dostarczyć listę zalegających w dostawach, były również obietnice z Prezydium PRN — ale niestety — wszystko skończyło się na obietnicach. I z tego też m. in. powodu nie stosuje się w hucie konkretnej agitacji wśród robotników zobowiązanych do dostaw lub posiadających bliższe powiązanie z takimi rodzinami, a przede wszystkim wśród zalegających.

Co gorsze — nie prowadzi się żadnych form agitacji w tym kierunku — ani przy pomocy propagandy wizualnej, ani przy pomocy radłowego — tego bardzo skutecznego środka propagandy i agitacji w zakładzie pracy, przez który słowo dociera do członków załogi, w sposób żywy i bezpośredni. W miesiącu wrześniu była na temat wsi tylko jedna pogadanka napisana przez członków ekipy łączności miasta ze wsią i to jedynie o wyjeździe ekip artystycznych. Na październik zaplanowana jest znowu tylko jedna i to podobna pogadanka.

Dotarliśmy do ekip łączności fabryki ze wsią, a zatem do tego ogniwa agitacji i propagandy, które w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego odgrywa niezmiernie poważną rolę.

Jakż jest udział tych ekip w akcji planowego skupu zboża na terenie powiatów? Zaden. I to stwierdzają opiek

tywnie w hucie wszyscy, kogo o to zapytać. Zagadnienie udziału tych ekip w akcji skupu zboża, która np. na terenie powiatu Nisko przebiega niezbyt pomyślnie, a raczej słabo, zostało całkowicie pominięte. W wielkiej walce klasowej, jaka toczy się dziś na wsi w okresie planowego skupu, w walce, jaka odbywa się w gromadach z celowo rozsiewaną przez kulacką wrogą dywersyjną plotką „planowych cenach” i „zmianach” w warunkach skupu — ekipy nie biorą żadnego udziału.

Dlaczego? Dlatego, że aktyw związkowy w hucie zapominał, iż toczy się walka o chleb dla miasta, że nie przeprowadził i nie przeprowadza przeszkolenia politycznego robotników — członków ekip łączności, nie uzbroił ich w odpowiednią, silną argumentację przeciwko bzdurnym plotkom, mającym na celu załamanie planu skupu, nie wykorzystał możliwości uświadomienia ulegającej wpływowi plotki części chłopstwa pracującego.

Aktyw nie pomyślał o tym, by do agitacji w ramach ekip łączności wykorzystać tych robotników, których rodziny wywiązały się z obowiązkowych dostaw. Nie pomyślał o żadnej pracy w gromadach, którą można by prowadzić w oparciu o chłopstwo produkujące w dostawach, przy użyciu argumentów, dostarczanych przez samo życie, a ukazujących wyraźnie troskę rządu ludowego o interesy pracującego chłopstwa, które związane są ściśle i nierozdzielnie z interesami całej klasy robotniczej i z interesami naszego budującego socjalizm społeczeństwa.

Tak więc aktyw związkowy huty stanął na uboczu wielkiej bitwy o chleb, która tego roku odbywa się szczególnie w ostrym starciu z klasowym wrogiem. Brakło tu również kierownictwa politycznego ze strony partii, mimo że były wszelkie warunki ku temu, by w bitwie tej wziąć czynny udział. Nie wolno ograniczać się wyłącznie do jednego zagadnienia, jakim teraz w hucie są przygotowania do konferencji partyjno-technicznej i na które słusznie zwraca się wielką uwagę. Jest to wielki błąd aktywu partyjnego i związkowego, który można jeszcze naprawić.

A. CACHOWNA.

Udoszczelniamy wiedzę rolniczą

Jesienne pielęgnowanie łąk i pastwisk

W okresie jesiennym przysię pujemy do prac pielęgnacyjnych i porządkowych na łąkach i pastwiskach. Stworzy to korzystne warunki zimowania roślin, umożliwi im szybszy i bujniejszy odrost na wiosnę, a w roku przyszłym zapewni zwiększoną wydajność siana i zielonej paszy dla inwentarza.

W tym celu trzeba wszelkie rowy i kanały oczyścić od osadu, zarastającej je roślinności i zbędnych krzaków. Wydobyte z rowów namulę i chwasty na leży zakompostować. Da nam to w przyszłym roku cenny materiał do użyźnienia łąk i pastwisk.

Łąki i pastwiska mineralnie zbyt kwaśne należy jesienią wapnować. Działanie wapna jest wielostronne. Odkwasza ono glebę, powiększa jej sprawność i wpływa na rozwój życia bakteriowego. W czasie tym stosujemy wapno palone mielone — w ilościach 10—15 q na 1 ha w okresie co 4—5 lat.

Po wysiewie wapna puszczamy lekkie brony.

Jesień jest także najbardziej odpowiednim czasem do zasilania łąk i pastwisk nawozami organicznymi. Kompost i obornik wzbogacają glebę w próchnicę, która poprawia strukturę gleby i zwiększa ich urodzajność. Ponadto kompost i obornik pobudzają wzrost i krzewienie się roślin oraz chronią trawy szlachetne przed mrozami. Nawozy te wykazują działanie wielostronne i długotrwałe. Dlatego stosuje się je zwykle co 4—5 lat, w ilościach — komposty ok. 300—400 q, a obornik 150—200 q na 1 ha. Zarówno kompost jak i obornik powinien być dobrze rozłożony i rozrzucony równomierną warstwą po powierzchni łąki czy pastwiska.

Zasilanie nawozami sztucznymi lepiej jest stosować wczesną wiosną i po zbiorze pierwszego pokosu siana. Wysocę korzystne jest stoso-

wanie stałego następstwa nawozów organicznych i mineralnych.

Również korzystne jest przykrywanie jesienią łąk okrywaniami. Do tego celu najlepiej nadają się lęty ziemniaczane, które przytrzymują śnieg i przyczyniają się do gromadzenia wilgoci zimowej oraz ochraniają roślinność przed mrozami, co powoduje wcześniejsze ruszenie roślin na wiosnę. Lęty rozścielamy cienką warstwą w ilości ok. 15 wozów parokonnnych na 1 ha. Lęty ziemniaczane, jeśli w ciągu zimy nie uległy przegnięciu i pokruszeniu, trzeba wczesną wiosną wygrabić i usunąć.

Ważną czynnością pielęgnacyjną na łąkach w okresie jesiennym jest walowanie silnie rozpułchnionych gleb próchnicznych. Zabieg ten przeciwdziała wymarzaniu i wysadzaniu na wierzch darni. Walowanie można wykonać gdy łąka jest sucha. Należy również pamiętać o

uporządkowaniu powierzchni łąk i pastwisk przez wybieranie kamieni, usunięcie zbędnych krzewów oraz rozrzućcie kretowisk i łajników. Na pastwiskach należy ponadto wczesnie wykosić niedojady, które mogą spowodować zachwaszczenie pastwisk w roku przyszłym. Spasanie zbyt wilgotnych łąk jest szkodliwe, gdyż bydlę dziurawi i uszkadza darn. Również szkodliwe jest pasienie aż do przymrozków. Roślinność łąk i pastwisk powinna mieć 3—4 tygodnie odpoczynku, potrzebnego dla odrostu, co wpływa na wzmocnienie — a tym samym na lepsze zimowanie roślin.

Każdy rolnik powinien pamiętać, że łąki, pastwiska to najtańsze źródło wysokowartościowej paszy. Nakład pracy włożony w zagospodarowanie i pielęgnowanie tych cennych użytków przyniesie zawsze wysokie korzyści gospodarcze. Inż. T. Henczel lektor UWR

Gospodarze dębickiego węzła kolejowego

DOBRA gospościa znając swoje możliwości finansowe w ciągu miesiąca — z góry przewidziała poza pozycją „na życie” pewne kwoty na zakup najpotrzebniejszych do jej gospodarstwa przedmiotów. Mając zatem do dyspozycji sumę pieniędzy tak nimi gospodaruje, aby w budżecie domowym znalazły się wszystkie konieczne wydatki na dany miesiąc. Niezależnie od tego ambicją każdej gospościny jest wygospodarowanie sobie nowych oszczędności i stworzenie „żelaznego kapitału” na nieprzewidywane, nagły wydatek.

Używając zatem określeń ekonomicznych można powiedzieć, że gospościny taka opiera swoje gospodarstwo na rozrachunku własnym, dzięki czemu w krótkim czasie poznaje, jakie są możliwości poczynienia na nich pewnych oszczędności. Z takiego właśnie założenia

wyszli także kolejarze dębickiego węzła kolejowego. przed którą rymy okres wzmocnionych przewozów jesiennych postawił znacząco większe niż dotychczas zadania. Ze zaś drużyny parowozowe — powiedzmy sobie szczerze — nie zawsze dobrze gospodarowały przydzielonymi im parowozami — sporo wspólnego grosza szło z dymem przez parowozowe kominiki. Przepały na parowozach nie należały do rzadkości.

ABY więc sprostać zadaniom — musieli przede wszystkim zerwać ze złą tradycją jazdy parowozów „na dziko”, a wejść na drogę racjonalnej nimi gospodarki. Wybrali do tego drogiej najlepszą: podjęli współzawodnictwo w jeździe parowozów na własnym rozrachunku. Zrazu, jak zresztą przy każdej nowości, maszyniści węzła kolejowego przyjęli pojęcie wyciekające „Znalazło się jednak ośmiu „śmiazków”, którzy z miejsca podjęli nową for-

mę współzawodnictwa. Od tej chwili ustalił się skład osobowy drużyn obsługujących osiem parowozów. Na wyniki ich pracy spoglądali pozostałe drużyny. Musiały być — te wyniki — nienajgorsze, skoro nieufność zaczęła powoli ustępować miejsca wzrastającemu zainteresowaniu, wyrażającemu się między innymi w pogwarkach: „ano można będzie spróbować”.

Wprawdzie parowozy nie otrzymały jeszcze przydziału odpowiednich sum, którymi ich załogi mogłyby gospodarzyć, jednak i ta wstępna forma oparta na obniżeniu sumy tylko „mierników” wnet znalazła wielu chętnych we wrześniu wszystkie parowozy przesyły na rozrachunek własny. I dziś śmiało już można powiedzieć, że najlepszy gospodarze to maszyniści Jan Trojan i Michał Kaczkowski oraz ich pomocnicy Cielak i Bochenek. Ich parowóz TY-2—594 systematycznie uzyskuje coraz to lepsze wyniki. Jeżeli w lipcu koszt jednostkowy na 1000 brutto — tonokilometrów określała cyfra 4,05 — to już w sierpniu tylko 3,33. Natomiast koszty jednostkowy na 100 parowozokilometrów z 336,02 w lipcu, obniżył się do 298,05 w sierpniu. Wyraźne obniżenie w ciągu tylko dwóch miesięcy obu pod stawowych mierników musiało przekonać największych nawet sceptyków, którym wszelkie „kontrargumenty” musiały odczytać wycieczkę z rąk Władka bowiem wszelkim maszynistom, że jak obniżają się te zasadnicze mierniki — to i wszelkie inne też muszą się obniżyć. Rachunek zaś z tego prosty: większa premia za oszczędność gospodarke paliwem, za zwiększoną przebieg parowozu między naprawami okresowymi.

Tak więc rezerwy, które wy-

zwała ta nowa forma współzawodnictwa brygad parowozowych — to większa oszczędność węgla i smarów, przedłużenie biegu parowozu między naprawami bieżącymi, lepsze wykorzystanie parowozu pod względem obciążenia, podniesienie stanu technicznego parowozu i co bardzo ważne podniesienie wskaźnika regularności biegu pociągów.

DĘBICKIE drużyny parowozowe, które pierwsze w DOKP Kraków przeszły ze wszystkich parowozami na rozrachunek własny, już dziś dają dowody, że potrafią być dobrymi gospodarzami. Wykazuje to zresztą sama statystyka, która mówi, że regularność biegu pociągów stacji Dębica systematycznie się podnosi. Między innymi można z niej np. wyczytać, że jeżeli w maju w winy mechanicznej opóźnionych było 11 pociągów na łączną sumę 1.504 min., to w czerwcu opóźniono dwa pociągi, a w lipcu, sierpniu i wrześniu ani jednego. Mówi ona także o tym, że przeciętny planowy ich przebieg kształtuje się w granicach 103 proc., że dzięki nowej formie współzawodnictwa zwiększa się tonaż przewożonych towarów.

Do nowej formy współzawodnictwa „przekonali się” już wszyscy dębicki kolejarze obsługujący parowozy i ich jedynym teraz pragnieniem jest, by i ruchowcy pomyśleli o czymś podobnym, bo niestety z ich winy spażnia się jeszcze niejeden pociąg. Kiedy ruchowcy tak zorganizują swoją robotę, żeby każdy pociąg otrzymał na czas „zieloną drogę” wódczas rozrachunek kolejarzy z pasażerami i instytucjami korzystającymi z ich usług przyniesie w efekcie obojętne korzyści. Cz. Morawetz

Korespondenci o sprawach gospodarczych

ZB-1 przygotowuje się do robót zimowych

Okres prac zimowych na wszystkich budowlach objętych planem budownictwa zimowego, trwa od 15 listopada do 31 marca następnego roku. Niemniej jednak wstępne przygotowania czyni się znacznie wcześniej. Przyjrzyjmy się, jak to wygląda w Zarządzie Budowlanym Nr 1 w Rzeszowie w zarządzie głównego wykonawcy Osiedla Robotniczego.

Do realizacji planu budownictwa w okresie zimowym zostało już przeszkolonych 20 majstrów. Przygotowano także paliwo oraz zaopatrzone magazyn odzieżowy w odzież ochronną dla robotników jak: waciki, buty filcowe, buty gumowe, płaszcze ochronne itd. Do robót zimowych przygotowuje się także plac budowy. Cegły, żwir, piasek, zabezpiecza się przed zaśnieżeniem i oblodzeniem przez przykrycie matami trzcinyowymi lub słomianymi, albo przez złożenie w szopach. Stal, żelazo, cement a zwłaszcza gotowe do ułożenia zbrojenia składa się w pomieszczeniach ogrzewanych. Instalacje wodne, które przeprowadza ZISiE w Rzeszowie, wkopuje się już w grunt poniżej głębokości zamrażania (1,2—1,8 m). Przewody na powierzchni okręca się warkocząmi ze słomy. Drogi dojazdowe do placu budowy buduje się tak, by miały pochylenie od 3 do 10 proc.

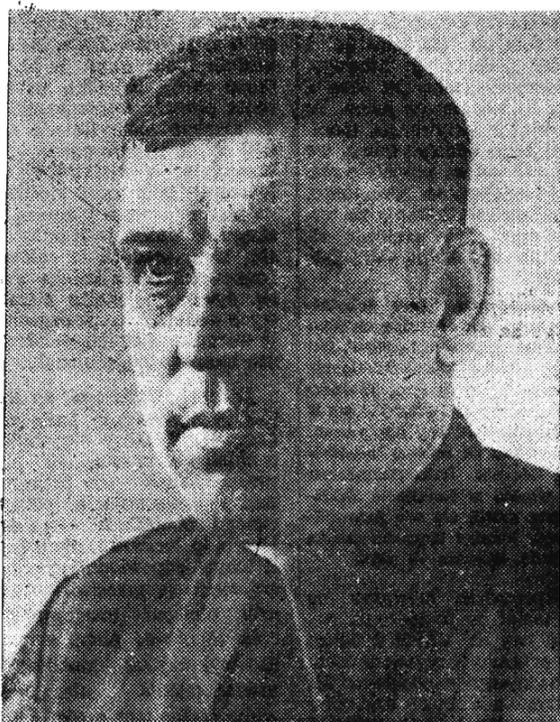
Cegły tworzące mur skleja- ne są ze sobą podgrzewaną zaprawą murarską. Po wykonaniu muru okrywa się go matą słomianą, papą lub workami po cementu. W ten sposób bu-

duje się najwyżej 3 kondygnacje. Po tem przerywa się budowę, zamyka otwory (okna, drzwi) deskami pokrytymi papą i ogrzewa wnętrza budynku. Gdy zaprawa osiągnie w dołnych kondygnacjach już należytą wytrzymałość, pracę można kontynuować.

Betoniarce i mieszarki stoją w zimie w szopach zwanych „cieplakami”. Na budowę daje się beton ciepły. Specjalne tabele podają ile beton traci ciepła w betoniarce przy transporcie w chwili wyladowania i układania. Gdy mury są wyciągnięte pod dach, jeżeli są chociażby prowizorycznie oszkłone okna i ustawione drzwi — można nawet w największym mroz wykonać pracę. Zamknięte wnętrza jest bowiem ogrzewane przeważnie centralnym ogrzewaniem „zdaicajnym” lub olbrzymimi piecami na koks tzw. piecami Deuba. Tymi ostatnimi można suszyć jedynie w nocy, a na godzinę przed przyjściem robotników do pracy należy dokładnie pomieszczenie wywietrzyć, gdyż są one niebezpieczne dla zdrowia, ponieważ wydzielają w nadmiernej ilości dwutlenek węgla. Te wszystkie wykonywane terminowo prace zabezpieczające oraz odpowiednie pouczenie, o których piszemy, a które docierają na każde stanowisko robocze gwarantują wykonanie podjętego przez załogę ZBM ZB-1 zobowiązania. Dla oceny bowiem III Kongresu Zw. Zaw. załoga postanowiła wykonać plan roczny do 25 listopada br. Załoga walczy o wykonanie planu pod hasłem rzuconym przez towarzysza Dziubę „Ja nie dopuszczę do zmarnowania na swoim stanowisku ani kawałka cegły”, które powiedzmy szczerze wymaga od robotników ZB-1 więcej niż dotychczas mobilizacji i uwagi.

Irena Burzawa

„CO WIE SZ O ZWIĄZKU RADZIECKIM” WIFI KI KONKURS „NOWIN RZESZOWSKICH”



Zadanie nr 3

Zdjęcie nasze przedstawia górnika-rębacza kopalni „Centralna Irmlna” (Zagłębie Donieckie), inicjatora wyższej formy współzawodnictwa pracy. 31 sierpnia 1935 r. w ciągu jednej zmiany wyrobił on 102 tony węgla, przekraczając tym wynikiem 14-krotnie dotychczasowe normy wydobywania węgla. Dał on początek nowemu ruchowi robotników i kolchozników na rzecz zwiększenia wydajności pracy.

Pytanie: Jak nazywa się ten górnik? (Imię i nazwisko)

Odpowiedź: _____



Zadanie nr 4

Na zdjęciu widzimy domy mieszkalne wybudowane dla pracowników rzecznych w Krasnoarmiejskim okręgu kanału łączącego Wołgę z Donem.

Pytanie: Jak brzmi nazwa tego kanału?

Odpowiedź: _____

Jako „dowód istnienia kryzysu międzynarodowego”, amerykańska agencja prasowa „United Press” oceniła pośpiech, z jakim została zwołana w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych mocarstw imperialistycznych. Po trzech dniach ministrowie zakończyli swe narady. Omówili szereg zagadnień ale — jak wynika z opublikowanego komunikatu — w dyskusji przeważały nic nie znaczące i nie obowiązujące ogólniki, i — jak to stwierdza prawniczy dziennik francuski „Monde”, „konferencja trzech skończyła się nikłym bilansem”.

Co było głównym tematem obrad londyńskich? Tenże „Monde” pisze: „Była to pierwsza konferencja mocarstw zachodnich, w czasie której dominowała nie sprawa stosunków między Zachodem a Wschodem, lecz wewnętrzne kryzysy świata zachodniego”. Podobną opinię wyraził inny dziennik francuski „Franc-Tireur”, który po stwierdzeniu, że nad konferencją londyńską ciążyły sprzeczności, istniejące między krajami zachodnimi, dochodzi do wniosku: „Od zakończenia wojny mało było wypadków, w których trzy mocarstwa zachodnie miały tyle problemów do rozwiązania. Okoliczność ta, oraz zamieszanie, wyczekiwanie i bezsilność znamionowały konferencję, która się odbyła w Londynie”.

Faktem jest, że wiadomość o Związku Radzieckim posiadała bombę wodorową, musiała wpłynąć ostudniająco na niekierujących, dotychczas gorących, zwolenników polityki amerykańskiej. Tym bardziej ostudniająco, że zdają sobie oni doskonale sprawę, iż USA w swych planach strategicznych znacząca Wielkiej Brytanii rolę lotniskowca, a mieszkanie na lotniskowcu nie należy w wypadku wojny do szczególnych rozkoszy.

Konferencja konserwatystów wykazała, że Brytyjska Partia Konserwatywna trwa na pozycjach atlantyckich. Fakt ten znalazł dobitny wyraz w przemówieniu Churchilla, który w morzu ogólników na różne tematy wypowiedział jedno bar-

dzo konkretne a zarazem bardzo wymowne zdanie: Jeśli Francuzi — powiedział on — nie zgodzą się na utworzenie europejskiej wspólnoty obronnej, nie będziemy mieli innego

nie będzie stanowiło części składowej „armii europejskiej”. Nigdy jeszcze nie byliśmy świadkami tak jednomyślnej reakcji prasy francuskiej. Nigdy jeszcze tylu polityków

W atlantyckim światku wre

rozsądnego wyjścia, jak tylko opracowanie nowych dróg przyłączenia sił niemieckich do sojuszników zachodnich za pomocą paktu północno-atlantyckiego. Cóż oznaczają te słowa w języku poloczym? Oznaczają one pójście Churchilla w ślady Dulles i innych amerykańskich szantażystów, którzy posuwają się do gróźb, by wyrzucić nacisk na Francję i zmusić francuski parlament do ratyfikacji układu o tzw. armii europejskiej, a więc armii, która z nazwy ma być europejską, a z treści będzie nowym wydaniem SS-owskich hord.

Dziennik „Prawda” w artykule pt. „Francję spychają na niebezpieczną drogę” obrazowo skomentował cyniczny szantaż Churchilla. „W gruncie rzeczy — pisze „Prawda” — Churchill oświadczył Francuzom: albo dokonacie ratyfikacji układu w sprawie utworzenia armii europejskiej i wówczas Niemcy zachodnie otrzymają „Wehrmacht” ubrany w mundur „europejski” albo nie dokonacie ratyfikacji tego układu i wówczas Niemcy zachodnie otrzymają „Wehrmacht” ubrany w mundur niemiecki... Premier brytyjski domaga się po prostu, aby Francja skapitulowała”.

Wystąpienie Churchilla zostało przyjęte w Francji z oburzeniem. Francuzi wskazują, że premier brytyjski zachwala im towar, którego sam nie chce, gorąco i ulimatycznie namawia Francję do uczestniczenia w „armii europejskiej” aczkolwiek W. Brytania zdala trzyma się od tej całej imprezy i nie jednokrotnie angielscy mężowie stanu zapowiadali, że wojsko angielskie w żadnym wypadku

francuskich reprezentujących różne orientacje polityczne, nie zajęło tak zdecydowanego stanowiska, jak obecnie. „Churchill zawiódł Francuzów” — pisze „France Soir”. „Francja oczekiwała po Churchillowi zupełnie innego przemówienia” — pisze „Information”. Z przemówienia Churchilla wyciągnęliśmy przede wszystkim wniosek, że konieczne jest zorganizowanie energicznej kampanii narodowej przeciwko układowi z Bonn i Paryża” — mówi b. premier francuski, Daladier. „Nikt nie dawał Churchillowi pełnomocnictw do rządzenia Francją... Powinniśmy sami zdecydować, czy chcemy po pełnić samobójstwo” — mówi prawicowy deputowany do Zgromadzenia Narodowego, Barres.

Kropkę nad „i” stawia organ Komunistycznej Partii Francji, „Humanite”: „Stanowisko premiera angielskiego jest tym bardziej pozbawione wszelkich skrępułów, że jego rząd jest zdecydowany trzymać Anglię z dala od „europejskiego” gniazda, do którego zaprasza Francję. Krótko mówiąc przemówienie Churchilla oznacza pod adresem Adenauera: „Udział dla nas dwóch kosztem Francji!” Wszystko dzieje się w ten sposób, jak gdyby Churchill mierząc po wyborach 6 września siłę nacjonalistycznego prądu w Niemczech zachodnich, szukał z nim kompromisu, przy tym Francja poniosła by koszty”.

W francuskim tygodniku „Tribune des Nations” ukazał się ostatnio artykuł pod wielce

znamiennym tytułem: „Armia francuska ewakuuje Edrope”. Autor tego artykułu, jeden z wyższych urzędników Francuskiego Ministerstwa Wojny, ukrywający się pod pseudonimem „pułkownik X”, opierając się na faktach dochodzi do wniosku, że wysłanie przez rząd francuski pod naciskiem Waszyngtonu coraz to nowych oddziałów armii francuskiej do Indochin ma swoje głębsze, ukryte znaczenie. Francja wysłała swoje najlepsze jednostki na Daleki Wschód, do Indochin, by tam bronić interesów świata imperialistycznego. W ten sposób pozbawiona armii Francja zmuszona będzie zgodzić się na „armię europejską” i siłą rzeczy trzonem tej armii będzie pod nieobecność armii francuskiej odrodzony Wehrmacht hitlerowski. Rozumowanie wielce sprytnie. W tym samym czasie, gdy na polach ryżowych wykrywają się naj lepsze jednostki armii francuskiej w beznadziejnej i z góry przegranej walce przeciwko ludowi wietnamskiemu, w Europie powstaje „armia europejska” powstaje hitlerowski Wehrmacht, a Francja staje przed faktem dokonanym. Jednym słowem, dwie plecieńce przy jednym ogniu.

Ale w rozumowaniu tym jeden czynnik nie został uwzględniony przez waszyngtońskich strażników i polityków. Nie uwzględnili oni stanowiska na rod francuskiego. A stanowisko to ze szczególną siłą zmanifestowało się w odwołaniu do przemówienia Churchilla. Jak stwierdza dziennik „Prawda”, „w obliczu prób wywarcia na Francję presji i zmuszenia jej do wwrznięcia zgody na remilitaryzację Niemiec zachodnich, jednoczą się najszerze warstwy społeczeństwa francuskiego, które zdają sobie sprawę, że wskrzeszenie „Wehrmachtu” hitlerowskiego stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju”.

Tadeusz Gumowski

TKS »Budowlani« Rzeszów
KS »Stal« Sanok meldują
o wykonaniu rocznego planu
zdobywania odznak SPO

W dalszym ciągu napływają do naszej redakcji sportowej meldunki o wykonaniu rocznego planu w zakresie zdobywania odznaki Sprawny do Pracy i Obrony.

I tak **Koło Sportowe Stal ze Sanoka** wykonało plan w 115 procentach, a w klasyfikacji sportowej w 132 procentach. Również **Terenowe Koło Sportowe Budowlani z Rzeszowa** melduje, że roczny plan zdobywania SPO wykonany został w 150 procentach. W planie koło zdobyło 80 odznak SPO pierwszego stopnia, a zdobyło 150 oraz jedną wyróżnia drugiego stopnia. Tę ostatnią odznakę zdobył znany maratończyk 38.

Stal Stalowa Wola już w III Lidze
— czekamy na drugą drużynę

Niemniej ciekawie przedstawiają się finałowe mecze piłkarskie o wejście do III Ligi. Podczas gdy **Stal ze Stalowej Woli** jest już stuprocentowym kandydatem, do III Ligi, tak druga drużyna, która w przyszłych rozgrywkach uzupełni szereg III Ligi, zostanie wyłoniona w najbliższą niedzielę po meczu **Guardia Rzeszów — Guardia Chelm** w Rzeszowie. Piłkarze rzeszowskiej **Guardii**, chcąc w przyszłym sezonie brać udział w rozgrywkach trzecioligowych muszą bezwzględnie niedzielne spotkanie rozstrzygnąć na swą korzyść.

W niedzielę grają: **W Rzeszowie: Guardia — Guardia Chelm** (Mecz odbędzie się na stadionie **Guardii** o godz. 14.30).
w Lublinie: Kolejarz — Stal Stalowa Wola.

Juniorzy KS »Start« Rymanów
obejmują prowadzenie

Coraz ciekawsze stają się rozgrywki finałowe juniorów o mistrzostwo naszego województwa w piłce nożnej. Nie spodzianką ostatniej niedzieli był remis juniorów rymanowskiego **Startu** w Rzeszowie z tutejszą **Spójnią**. Tym samym juniorzy **Startu** objęli prowadzenie w tabeli mistrzostw. Trzeba podkreślić, że drużyna **Startu** wygrała poprzednio u siebie ze **Stalą ze Stalowej Woli** w stosunku 6:1 (1:0). Juniorzy ze **Stalowej Woli** nie zdobyli dotychczas ani jednego punktu, a ostatnio przegrali w **Przeworsku** ze **Spójnią** w stosunku 2:3 (1:1).

Oto aktualna tabela rozgrywek:

Start Rymanów	3 5 8:2
Spójnia Rzeszów	2 3 3:1
Spójnia Przeworsk	2 2 3:3
Stal Stalowa Wola	3 0 3:11

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną spotkania rewanżowe:
W Rymanowie: Start — Spójnia Przeworsk
W Rzeszowie: Spójnia — Stal Stalowa Wola.

Przed drugą rundą o wejście do II Ligi

Finałowe rozgrywki o wejście do II Ligi stają się coraz bardziej ciekawsze oraz bardziej zacęte. Stwierdzić na leży, po pierwszej już rundzie, że pewny awans do wyższej klasy ma **Górnik z Zabrze**. Jest to najbardziej wyównany zespół, który dotychczas nie przegrał ani jednego spotkania, a stracił tylko jeden punkt we **Wrocławiu**. Na drugim miejscu uplasował się mistrz woj. rzeszowskiego **GWKS z Rzeszowa**, który stracił niespodziewanie na własnym boisku jeden punkt w meczu z wrocławskim **Ogniwo**. Oczywiście sytuacja dla drużyny wojskowej z **Rzeszowa** nie jest jeszcze beznadziejna. Wojskowi muszą bez-



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Rzeszowsko-lubelski aktyw piłkarski obradował nad tegorocznymi rozgrywkami w III Lidze

W Rzeszowie odbyła się narada aktywu piłkarskiego rzeszowskiego i lubelskiego województwa, poświęcona omówieniu sytuacji w czółowce piłkarskiej obu województw oraz ocenie działalności obu komisji — sportowej i sędziowskiej ligi międzywojewódzkiej. Prócz przedstawicieli drużyn III Ligi, trenerów, aktywów sekcji piłki nożnej, w naradzie wzięli udział członkowie sekcji piłki nożnej **GKKF tow. Rajkowski i KRGF** oraz przewodniczący **WKKF** w Rzeszowie tow. **Grzeško-wiak**.

Dziś po zakończeniu rozgrywek śmiało możemy powiedzieć, że słuszną była decyzja utworzenia ligi międzywojewódzkiej, która w zupełności zdała egzamin. Rozgrywki cieszyły się dużym zainteresowaniem, a poziom mistrzostw był nawet wysoki. Nie pomylimy się jeżeli wyrazimy sąd, że piłka nożna poczyniła, do pewnego stopnia, postępy, specjalnie w naszym województwie. Fakt równie ważny naszego mistrza **GWKS** w pułku finałowej o wejście do II Ligi, udane występy reprezentacji wojewódzkiej w spotkaniach z innymi okręgami, jak np. z **Krakowem**, dobra postawa juniorów rzeszowskiej **Spójni** w mistrzostwach **Polski** wskazują, że w porównaniu z rokiem 1952 poszliśmy naprzód. Dobra praca komisji sportowej, sekcji piłki nożnej i praca z aktywnym lubelskim, pełna troski, może tylko o stronę czysto sportowo-tech-

niczną, praca, oceniona zresztą przez działaczy jako pozytywna, nie może niestety przysłużyć szeregu błędów i niedociągnięć w piłkarstwie naszego województwa.

W toku dyskusji poruszono wiele zagadnień dotyczących zasadniczych niedociągnięć i braków zaistniałych w klasach niższych a przede wszystkim w niedostatecznej pracy z juniorami. Moralność sportowa, ambicja, pojęcie obiektywizmu, wysoce wyrobiona strona wychowawcza u zawodników, dobre przykłady ze strony działaczy, właściwa praca sędziów i trenerów, praca wyszkoleniowa — w oparciu o treść polityczną i szkolenie ideologiczne, bezwzględna walka z chuligaństwem, o to sprawy, które niestety nie były dostatecznie doceniane przez naszych działaczy, koła sportowe i zawodników.

Podczas narady omówiono szczegółowo problem zaniedbania w kołach sportowych szkolenia ideologicznego, na które postanowiono położyć duży nacisk. Wszyscy zebrani byli jednego zdania, że ten odcinek pracy został poważnie zaniedbany m. in. przez trenerów i instruktorów, którzy bezpośrednio są odpowiedzialni za postawę zawodnika. Nasza kadra trenerska nie wypracowała jednolitego systemu wyszkoleniowego, opartego na naukowych założeniach w oparciu o najlepsze wzory. Nie było wiadać troski o starszych instruktorów w kołach czy też w **LZS-ach**.

Często postawa samych za-

wodników wpływa na zachowanie się publiczności. Publiczność zachowuje się zawsze spokojnie, gdy zespół gra czysto z zachowaniem wszelkich prawideł gry. Natomiast przy czyną zajęć na boiskach są niejednokrotnie sami zawodnicy, którzy zachowują się prowokacyjnie wobec przeciwnika czy też sędziego, co w końcu doprowadza do incydentów nawet poza stadionem.

Walka z chuligaństwem na naszych boiskach, to sprawa wszystkich uczciwych ludzi pracujących w sporcie. A bez względu na to, kto dopuści się wyryków niegodnych postawy sportowca, będzie surowo ukarany. Przekona się o tym **Smółka z GWKS**, przekonała się prowokatorzy ostatnich zajęć w **Zurawicy** podczas meczu o wejście do **A-klasy** między **LZS a Stalą Sanok**.

Zagadnieniu temu poświęcimy specjalnie uwagę jako głównej sprawie narady. Jednym z niemiernie ważnych zadań poruszanych na naradzie była troska o kadry sędziowskie. Mimo stosunkowo dużej ilości sędziów — około 150, to w porównaniu z narastającymi potrzebami, wielu arbitrow nie wywiązuje się ze swego zadania, przede wszystkim nie podnosi swych kwalifikacji.

Podczas narady zastanawiano się nad sprawą przerwy letniej dla zawodników, obózów kondycyjnych, oraz okresu zimowego i należytego jego wykorzystania na zaprawę.

Skrytykowano mocno drużyny trzecioligowe, które zlekcewały sobie tak poważną imprezę piłkarską, jaką jest **Puchar Polski**, czego najlepszym dowodem, to wyeliminowanie z dalszych rozgrywek aż czterech zespołów III ligi i to przez drużyny z klas. niższych (przykład **Budowlani Przemysł — Spójnia Lubaczów**).

Podsumowując dyskusję, wiceprzewodniczący sekcji piłki nożnej **GKKF tow. Rajkowski** wskazał, że w bieżącym sezonie piłka nożna poczyniła postępy. Daje się zauważyć należyłą współpracę **Rzeszowa z Lublinem**. **Tow. Rajkowski** mocno postawił zagadnienie dalszej i to bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami chuligaństwa na boiskach.

System rozgrywek piłkarskich w III Lidze nie ulega żadnym zmianom. Jest stały, jednak z tendencją utrzymania w roku 1955 w każdej lidze po 10 drużyn.

Oczywiście nie wyczerpalimy szeregu zagadnień. Wy-magała one szerszego potraktowania, a wiele z tych problemów, jak przede wszystkim walka z chuligaństwem, obiektywnym sędziów, właściwa praca trenera — omówimy w innych naszych artykułach.
Stanisław Janczura

O wejście do klasy A

Najbardziej zagmatwana sytuacja przedstawia się w finałowych rozgrywkach o wejście do **A** klasy. Tutaj rzeczywiście do tej pory nie ma jeszcze drużyny, która miałaby już zapewniony awans. Z czterech drużyn tylko jedyny **Kolejarz z Rozwadowa** ma najmniejsze szanse, gdyż ma tylko jeden punkt zdobyty wobec 5, które posiadają **LZS Zurawica, Spójnia Łańcut** i **Stal Sanok**.

W najbliższą niedzielę grają: **W Sanoku: Stal—Kolejarz Rozwadów.**
W Łańcutcie: Spójnia—LZS Zurawica.

224.750 norm na SPO uzyskano w woj. rzeszowskim w Masowym Wieloboju Sportowym

W niedzielę 18 bm. zakończona została poważna akcja sportowa. Był nią **Masowy Wielobój Sportowy**, zorganizowany dla uczczenia 10 rocznicy **Ludowego Wojska Polskiego** o nagrodę **Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego**. Impreza ta zmobilizowała setki tysięcy młodzieży, która w szlachetnym współzawodnictwie startowała w trzech konkurencjach wchodzących w skład wieloboju, a to w rzucie granatem, torze przeszkód i marszach jesiennych. Udział w tej masowej imprezie miał w poważnym stopniu przyczynić się do wciągnięcia coraz to szerszych rzesz młodzieży do systematycznego uprawiania sportu w naszym województwie ogółem 52161 uczestników, w tym 16 173 kobiet. Z powiatów na czoło, pod względem ilości uczestników, wybił się **Rzeszów** (bez miasta) 4728, przed **Krosnem** — 3988. W samym **Rzeszowie** startowało — 6413.

W tej konkurencji wieloboju uzyskano 48725 norm, w tym: na **BSPO** zwykłą — 12873, **BSPO z wyróżnieniem** — 9112, **SPO I stopnia** — 19258, **SPO II st. zwykłą** — 3940 i z wyróżnieniem — 3542.

Marsze zmobilizowały na starcie 108943 uczestników w tym 41795 kobiet. Najwięcej startowało w **Rzeszowie** — 10332. Z powiatów największą liczbę osiągnął **Łańcut** — 9431, przed powiatem **rzeszowskim** — 8671 i **kolbuszowskim** — 8562.

W marszach uzyskano 102035 norm, w tym: na **BSPO** zwykłą 37077, **BSPO z wyróżnieniem** 25266, **SPO I stopnia** — 26542, **SPO II stopnia zwykłą** — 7322 i z wyróżnieniem — 5828.

A więc zsumujemy to wszystko:
BSPO zwykłą 76.700
BSPO z wyróżn. 50667
SPO I stopnia 69.319
SPO II st. zwykłą 15.080
SPO II st. z wyróż. 12984
Razem 224.750 norm

Stal Mielec — Stal Stalowa Wola 106:92 w lekkoatletyce

Lekkoatleci **Mielca** zaczynają robić coraz większe postępy. Dwa tygodnie temu wygrali oni z tak poważnym zespołem w tej dyscyplinie, jakim jest **przemyska Guardia**, a ostatnio wygrali zdecydowanie ze swą imienniczką ze **Stalowej Woli**.

W spotkaniu tym na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik **Kulczyckiego (Mielec)**, uzyskany w biegu na 100 m — 11,0. Jest to czas lepszy od dotychczasowego rekordu województwa rzeszowskiego, tylko niestety nie może być on uznany, gdyż „łapany” był jednym tylko czasomierzem. Dobry wynik uzyskał również **Franczak ze Stalowej Woli** w skoku w dal — 6,70.

KOBIECY — 100 m: 1) **Zajdel (M)** 13,3, 2) **Wójcik (M)** 14,8, 3) **Chyla (St. W.)** 15,8, 4) **Splawak (St. W.)** 15,7.
400 m: 1) **Radińska (M)** 1:08,3, 2) **Wójcik (M)** 1:10,1, 3) **Liszka (St. W.)** 1:15,1, 4) **Franczak (St. W.)** 1:21,5.

Sztafeta 4x100 m: 1) **Stal Mielec** 59,0, 2) **Stal Stalowa Wola** — 60,0.
Skok w dal: 1) **Purlińska (M)** 4,08, 2) **Makoś (M)** 3,99, 3) **Zięba (St. W.)** 3,89, 4) **Splawak (St. W.)** 3,78.

Pchnięcie kulą: 1) **Dąbkowska (St. W.)** 9,50, 2) **Chrebor (M)** — 9,05, 3) **Przemyska (St. W.)** 8,35, 4) **Rząsa (M)** 7,93.
Skok wzwyż: 1) **Zajdel** 129, 2) **Zięba** 124, 3) **Chyla** 119, 4) **Mazur (M)** 119.
Rzut dyskiem: 1) **Dąbkowska**

— 26750. **BSPO** z wyróżnieniem — 16289, **SPO I stopnia** — 23519, **SPO II st. zwykłą** — 3818 i z wyróżnieniem — 3614.

W torze przeszkód startowało w naszym województwie ogółem 52161 uczestników, w tym 16 173 kobiet. Z powiatów na czoło, pod względem ilości uczestników, wybił się **Rzeszów** (bez miasta) 4728, przed **Krosnem** — 3988. W samym **Rzeszowie** startowało — 6413.

W tej konkurencji wieloboju uzyskano 48725 norm, w tym: na **BSPO** zwykłą — 12873, **BSPO z wyróżnieniem** — 9112, **SPO I stopnia** — 19258, **SPO II st. zwykłą** — 3940 i z wyróżnieniem — 3542.

Marsze zmobilizowały na starcie 108943 uczestników w tym 41795 kobiet. Najwięcej startowało w **Rzeszowie** — 10332. Z powiatów największą liczbę osiągnął **Łańcut** — 9431, przed powiatem **rzeszowskim** — 8671 i **kolbuszowskim** — 8562.

W marszach uzyskano 102035 norm, w tym: na **BSPO** zwykłą 37077, **BSPO z wyróżnieniem** 25266, **SPO I stopnia** — 26542, **SPO II stopnia zwykłą** — 7322 i z wyróżnieniem — 5828.

A więc zsumujemy to wszystko:
BSPO zwykłą 76.700
BSPO z wyróżn. 50667
SPO I stopnia 69.319
SPO II st. zwykłą 15.080
SPO II st. z wyróż. 12984
Razem 224.750 norm

Guardia Przemysł umacnia swą pozycję w bokserkich mistrzostwach woj. rzeszowskiego

W dalszym ciągu rozgrywki bokserkich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej wysoki zwycięstwo odnieśli pięściarze przemyskiej **Guardii**, którzy pokonali dziesiątkę **Stal ze Stalowej Woli** w stosunku 18:2, umacniając tym samym swą pozycję w tabeli rozgrywek.

W **Mielcu** tamtejsza **Stal** uzyskała punkty walkowerem (20:0) w meczu ze **Stalą z Sanoka**, wskutek zdekompilowania składu drużyny sanockiej.

W **Rzeszowie** tutejsza **Stal** zremisowała z drużyną **Jarostawskiej Spójni**.

Poniżej podajemy szczegółowe wyniki poszczególnych spotkań:
GUARDIA PRZEMYSŁ — STAL STALOWA WOLA 18:2

Na pierwszym miejscu zawodnicy **Stali**: w wadze muszej **Wie-**

trzy przegrał na punkty z **Klocem**, w kugolce **Majewskiego** wypunktował **Kowalski**, w piórkowej **Lipkę** poddał sekundantem w I starciu z **Wiśniewskim**, w lekkiej **Ozdoba** przegrał na punkty z **Zornem**, w lekkopółśredniej **Płaszczkę** wypunktował **Wodecki**, w półśredniej **Chmielecki (Gw)** otrzymał punkty vo., w lekkopółśredniej **Wroch** poddał się w II rundzie **Wiszowi**, w średniej — **Maternowski** wygrał na punkty z **Wiśniewskim II**, w półciężkiej **Michalewski (Gw.)** otrzymał punkty vo., a w ciężkiej **Partyka** poddał się **Kędziorowi** w pierwszym starciu.

STAL RZESZÓW — SPOJNIA JAROSŁAW 10:10

Na pierwszym miejscu — pięściarze **Stali**: w wadze muszej **Pań-czynski** wygrał na punkty z **Banasiewiczem**, w kugolce **Kieś Dz.** przegrał z **Brygiderem** na pkt., w piórkowej **Kieś Krz.** przegrał na punkty z **Dorotą**, w lekkiej **Sadowskiego** wypunktował **Fajak**, w lekkopółśredniej **Rzeźnikiewicz Zb.** otrzymał punkty walkowerem, w półśredniej **Zajko** wygrał w I starciu przez tko z **Musurem**, w lekkopółśredniej **Sitek** zmusił do poddania się w drugiej rundzie **Stechnią**, w średniej **Plotrowskiego** poddał sekundantem w II starciu w walce z **Borutą**, w półciężkiej **Klacz-kowski** wygrywa vo., w ciężkiej **Ataman** poddał się w II rundzie **Blajerowi**.

TABELA

Guardia Przemysł	5 10 71:29
Stal Rzeszów	3 7 52:38
Stal Mielec	6 6 58:48
Spójnia Jarosław	5 5 51:43
KS Przemysł	6 4 51:47
Stal Stalowa Wola	3 4 39:58
Stal Sanok	1 1 20:28

Znów niespodzianki

Tylko dwóch ligowców walczy jeszcze o „Puchar Polski”

Rozgrywki o „Puchar Polski” na szczeblu wojewódzkim wchodzi w decydującą fazę. Ubięta niedziela, która przyniosła pięć pojedynków obfitowała znów w niespodzianki. Z pozostałych 4 drużyn trzecioligowych tylko **Stal Rzeszów** i **Wiókniarz Krosno** zdołały i to z trudem pokonać swoich przeciwników i zakwalifikować się do walk ćwierćfinałowych. **Stal** wygrała w **Jaśle** z tamtejszą **Spójnią** 4:3, a **Wiókniarz Krosno** z **KS Jędrzejce** 2:1.

Rzeszowskie „Ogniwo”, które wystąpiło w osłabionym składzie, poniosło porażkę w **Sanoku** z tamtejszym **Górnikiem** 2:4, a **Jarostawska Spójnia** również odpadła od dalszych rozgrywek, przegrywając na swoim boisku ze **Stalą Mielec** 0:2.

I wreszcie pojedynek zwycięzcy **Budowlanych Przemysł** i **Spójni Lubaczów** ze **Spójnią w**

Dębicy przyniósł wygraną **gospodarzom** 5:3.

We wtorek **Stal Stalowa Wola** zwyciężyła **Ogniwo** w **Kolbuszowej** 4:2.

Tak więc w walce o puchar pozostało jeszcze tylko 7 zespołów, z których 6 walczyć będzie w najbliższy czwartek i niedzielę, a **Stal Stalowa Wola** weszła do półfinału bez gry. W dniu dzisiejszym ciekawe spotkanie piłkarskie o „Puchar Polski” rozegrane zostanie w **Rzeszowie** między miejscowymi drużynami: **Stalą i Guardi**. Będzie to niewątpliwie dobry mecz, gdyż gwardziści zechcą przejść „przed ligowy chrzest” i zagrać spotkanie na poziomie III Ligi.

Pozostałe dwa spotkania odbędą się w niedzielę, przy czym ułożą par jest następujący: **Górnik Sanok—Wiókniarz Krosno** i **Spójnia Dębica—Stal Mielec**.

SPRAWY RZESZOWSKIE

W rzeszowskich sklepach da pierniczych brak od dłuższego czasu bristolu i papieru kancelaryjnego. Brak ten odczuwa przede wszystkim młodzież szkolna, która nie ma z czego wykonywać gazetek ściennej i fotogazetek, oraz pracownicy rzeszowskich biur, którzy często muszą sklejać kartki z ze swia — mające zastąpić arkusze kancelaryjnego papieru.

Leż w Rzeszowie brakuje nie tylko bristolu i papieru kancelaryjnego. Brakuje także zwykłego cienkiego białego papieru, w który można by np. zapakować drugie śniadanie.

Dlaczego są te braki? — gdzie przyczyna?

Na pytanie to odpowiem nam Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego w Rzeszowie.

A. Jopek
koresp.

O tym, że nadchodzi zima i że zaopatrzenie w odzież ma jeszcze niedociągnięcia

Nastal już okres wzmożonych zakupów w rzeszowskich sklepach z odzieżą. Od rana do wieczora nie zamykają się drzwi za wchodzącymi i wychodzącymi ze sklepów. Jest tam gwarownie i tłoczno.

W PDT tłumy kupujących. Właśnie ob. Jaksza z Rzeszowa przymierza nowy płaszcz zdjęty przed chwilą z wieszaka. Płaszcz jest ładnie skrojony i uszyty, dlatego też podobna się klientce. Po chwili klientka uiszcza należność i z zadowoleniem na twarzy wychodzi ze sklepu.

A liczne są powody do zadowolenia. W PDT bowiem można wybierać w towarze. Jest więc duży wybór męskich płaszczów, zarówno na zimę, jak i tzw. jesienkę, futra krótkie, ubrania, płaszcze damskie i damskie przyjemne pelisy, które można nabywać systemem ratalnym. W różnorodny asortyment to-

warowy i bardzo bogato zaopatrzone jest stoisko konfekcji damskiej. Na półkach stopy swetrów (różnych zarówno pod względem jakości, jak i asortymentu), ciepła bielizna, czapki, szalik...

Ale i w PDT zauważyć się daje braki. Klienci często pytają o męskie ubrania, o dobrej jakości w ciemnych kolorach. Takie ubrania rzadko znajdują się na półkach rzeszowskiego PDT, toteż kiedy ukażą się w sprzedaży, wykupywane są bardzo szybko.

Na przyjęcie zimy przygotowano się dobrze wiele innych sklepów. Duży wybór odzieży zimowej posiada sklep Centrali Odzieżowej przy ul. 3 Maja. Na klientów i klientki oczekują płaszcze, ubrania, jesienki i wiele ciepłych, w różnych kolorach sukienek. Podobnie sprawa wygląda w sklepie MHD nr. 18 w Rvniku, który odwiedzany jest przez liczne rzesze kupują-

cych. „Nasz towar odpowiada klientowi — mówi kierowniczka tego sklepu, kiedy pytamy o zaopatrzenie. — Na potwierdzenie tego niech posłuży fakt, że plan miesięczny wykonaliśmy już w dniu 20 bm.”.

Dużo ładnych materiałów posiada sklep nr. 3 PSS przy ul. Kościuszki. Nagromadzone tu materiały w ciemnych kolorach, które teraz poszukujemy są przez klientów.

Są jednak i takie sklepy, które towary zgromadzone na półkach przypominają raczej lato. Takim magazynem letnich towarów jest np. sklep nr. 11 PSS przy ul. Grunwaldzkiej. Nie ma tu mowy o jakimkolwiek wyborze płaszczów męskich, damskich i innego (poza nielicznymi wyjątkami) ciepłego okrycia na zimę. Jest za to dużo tekstyliów; z wielu pięknych materiałów o jasnych lub jaskrawych kolorach, których na domiar wszystkiego, brakowało przed 3-4 miesiącami, można szyc jedynie letnie sukienki. Owszem, takie materiały winny być również w zimie w naszych sklepach. A dlaczego o bok nich nie znalazła się na sklepowych półkach konfekcja zimowa? Oto zagadka, której autorem są rzeszowscy dystrybutorzy.

Ci, którzy byli we wszystkich sklepach odzieżowych Rzeszowa, wiedzą czego tam brakuje. A więc w większości sklepów brakuje męskich ubrań o dobrej jakości, płaszczów gabarytowych i płaszczów damskich w cenach od 1000—1500 zł, ubrań roboczych na watalinie i ubrań dla najmłodszych. W wielu sklepach (jak np. w sklepie nr. 11 PSS) brakuje takich towarów, które gdzieś indziej zalegają całymi stosami.

W tym samym czasie jeśliby przyjeżdżali do magazynów Centrali Odzieżowej to można się przekonać, że są tam te właśnie poszukiwane towary. Tam w razie jakichkolwiek niedoborów winni swe kłopoty rozstrzygnąć kierownicy naszych sklepów.

Pewne niedobory są również na składach CO. Powstały one z powodu nieznamośności potrzeb terenu przez tych z Biura Wojewódzkiego CO i „Spółnoty Pracy”, którzy decydują o zaopatrzeniu. Jest jeszcze czas i są jeszcze niedociągnięcia. Dlatego trzeba je usunąć. Można to będzie zrobić, kiedy analiza zaopatrzenia i rzeczywistych potrzeb naszego rynku będzie robiona często i w odpowiednim czasie. Wtedy mówić się będzie nie o brakach w zaopatrzeniu, ale o towarze, który z magazynów Centrali wywedrował na półki sklepowe i zlikwidował te braki.

CZWARTEK

22 PAŹDZIERNIKA
RZESZÓW
Dzwoni nocny: Apteka Społeczna nr. 2, ul. Grunwaldzka 3.
Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-31.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIELI RZESZOWSKIEJ: „Domek z kart” — sztuka w 3 aktach Emilia Zagadłowicza — początek o godz. 10-tej.

Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — Wystawa z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — czynna od godz. 10-15.

MUZEUUM W ŁANCUCIE czynne od godz. 9-15-tej.

KINA

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH od 10. X do 8. XI b. r.
APOLLO (ul. Wł. Hłbnera) — „Nierozłączni przyjaciele” — godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — „Swinlarka i pastuch” — godz. 17 i 18.

Na ukos

„Swoj chłop”...

Kierownik sklepu MHD nr. 45 (w bloku nr. 6) na „Ustędu WSK ob. Karol Stryjnik — to „swoj chłop”. Idzie „na rękę” niejednemu... Gdy do sklepu bowiem przychodzi nowy towar w pierwszej kolejności zapoatrzuje... swoich znajomych.

W dniu 9 bm. do sklepu przysłano właśnie buty gumowe. Dowiedzieli się o tym robotnicy z WSK i budownictwa, którym gumowce są przecież bardzo potrzebne teraz w okre-

sie jesiennym. Czempredzej utworzyli kolejkę, ale... cóż ob Stryjnika obchodzi kolejkę, cóż go obchodzi potrzeba swiata pracy? „on wie, że „trzeba” zaspokoić przede wszystkim potrzeby znajomych, spekulantów...”

Tak więc ponad głowy stojących w kolejce robotników podaje pod dwie i trzy pary gumowców niestojącym w kolejce protegowanym klientom. Zakleli siarczyście robotnicze Michał Jastrząb, Franciszek Bazan, Roman Mleczko i wielu innych, gdy ów kierownik oświadczył im po pewnym czasie: „nie czekajcie, bo butów już nie ma”.

Komentarze zbyteczne. Szadzimy, że powyższa sprawa załmie się kierownictwo MHD a także i inne czynniki...

Opracowała na podst. koresp. E. Dziubaka EW-2

KOMUNIKAT

W dniu 26. 10. bm. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego (ulica Zeromskiego) odbędzie się zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Prezydium WRN zaprasza na sesję społeczeństwo naszego miasta.

DO CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ

Zgłoszenia na prenumeratę DZIENNIKÓW I CZASOPISM RADZIECKICH przyjmują Oddziały i Delegatury „Ruchu”. Urzędy i Agencje Pocztowe, listonosze oraz kolporterzy w Zakładach Pracy i na Uczelninach. Termin zgłoszeń upływa w dniu 15. XI 1953 r. Opłata prenumeraty rocznej gwarantuje ciągłość w otrzymywaniu prasy. K 258



Na Spartakiadzie Okręgowej ZS „Zryw” która odbyła się ostatnio w Rzeszowie zwyciężyła siałkarkę mistrzowski w siałkówce żeńskiej stoczyły siałkarkę Rzeszowa z reprezentantkami Przemysla. Po wyõownanej grze zwyciężyły przemyslanki. Siałkarki Technikum Fl. nansowego z Rzeszowa zajęły III miejsce. Na zdjęciu zespół Rzeszowa.

Dziwne zarządzenie...

Centrala Produkcji Najłowych w Rzeszowie wydała zarządzenie, które zabrania sprzedaży paliwa i smarów w stacjach benzynowych po godz. 15-tej. (oświadczenie pracownicy ka stacji benzynowej w Rzeszowie). CPN „zapomniała” wydać równocześnie drugie zarządzenie... J. Dyląg

Zwiedzamy Kraków i Nową Hutę

Referat Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Rzeszowie w porozumieniu z Prezydium WRN — Referatem Turystyki i PTTK organizuje z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniu 24. 25. X br. wycieczkę dla swiata pracy naszego województwa do Krakowa i Nowej Huty. Specjalny zorganizowany pociąg turystyczny przewiezie przeszło 400 osób do Krakowa. Wyjazd nastąpi w dniu 24. X hr. o godz. 12.00. Koszt wycieczki stosunkowo nie wielki, gdyż częściowo pokrywa go Centralna Rada Zw. Zaw. Uczestnicy wycieczki zwiedzają Nową Hutę, zabytki Kra-

Ze sportu

Gwardia (Przemyśl) zwycięża w turnieju hokeja na trawie

W niedzielę 18 bm. zakończył się czwórmecz hokeja na trawie, zorganizowany przez Koło AZS przy SGGW w Warszawie dla uczczenia 36-rocznicy Rewolucji Październikowej. Zwyciężyła drużyna Gwardii (Przemyśl) przed AZS Warszawa, AZS Poznań i Startem Warszawa.

W drugim dniu turnieju uzyskano następujące rezultaty: — drużyna AZS Warszawa pokonała młody zespół Startu 3:2 (1:2), AZS Poznań uzyskał wynik remisowy 2:2 (2:0) z Gwardią, AZS Warszawa zwyciężył 1:0 (1:0)

Wszyscy na start Masowego Wieloboju Sportowego

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych zawiadamiają, że został oddany do sprzedaży podręcznik: M. Dłuska i J. Schenbrenner HISTORIA dla kl. IV str. 240, ryc. 98 + 7 map, zł 4.15 DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄZKI” S-4-10684

ILIA ERENBURG DZIEWIATA Kola

Neales był zły, kiedy mu doniesiono, że do Paryża przyjeżdża major Schircke, który pracował z Abetemi; trudno wywnieść większy nonsens. Starani się osłodzić pigułkę, zapewniani, że nie może być nawet mowy o stworzeniu nowego Wehrmachtu, że nowe niemieckie dywizje wejdą w skład armii europejskiej, że całe dowództwo będzie się składało z oficerów, którzy się nie skompromitowali za czasów Hitlera, a generał Dawes przysłał byłego hitlerowca i na domiar takiego, który się tu popisował podczas okupacji. Czy można pracować w takich warunkach? Neales posłał zapytanie w tej sprawie do Waszyngtonu. Odpowiedź go zdumiała. Pułkownik Donovan komunikował, że Schircke przyjeżdża jako osoba prywatna, nie związana ani z amerykańskimi władzami okupacyjnymi, ani z rządem w Bonn. Jednakże jego przyjazd ma ogromne znaczenie. Niech Francuzi nie liczą na to, że Waszyngton będzie brał pod uwagę ich bezpodstawne sprzeciwy; zagadnienie stworzenia armii niemieckiej musi być rozstrzygnięte w najbliższej przyszłości. Schircke jest przewodniczącym Związku Byłych Wojskowych. Jego przyjazd do Paryża wskazuje zarówno Niemcom jak i Francuzom, że już czas skończyć z niektórymi przytykami i pomyśleć o efektywnej obronie Zachodu. Schircke przyjechał do Paryża rano. Pogoda była ciepła, zaczęła się wczesna, paryska wiosna. Schircke z zdziwieniem spoglądał na miasto; nie się nie zmieniło, te same szare, smutne domy, tak samo kelnerzy rozstawiający stoliki na werandach kawiarni, a kwiatarki rozkładają mniaturowe bukiety fiołków. Nie było go tutaj przez siedem lat. Straszne